

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSR Małgorzata Olejarczyk

Protokolant: starszy sekr. sądowy Ewelina Kazberuk

Prokurator Prok. Rej. w Kętrzynie: Tomasz Niesłuchowski

po rozpoznaniu w dniach: 02.04.2019r., 14.05.2019r. i 06.06.2019r.

sprawy **B. O.**

s. W. i E. z domu W.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

W dniu 18 września 2018 roku w K. znieważył umundurowanych funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w K. sierż. T. K. i sierż. R. G. podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych, jakimi było podjęcie wobec jego osoby interwencji w ten sposób, że wyzywał wymienionych funkcjonariuszy słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie i bez powodu, okazując w ten sposób rażące lekceważenie porządku prawnego,

tj. o przestępstwo określone w art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

I. oskarżonego **B. O.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. skazuje, zaś na podstawie art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze po 30 (trzydzieści) godzin miesięcznie;

II. na podstawie art. 57a § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego nawiązki w kwotach po 300 (trzysta) złotych na rzecz pokrzywdzonych T. K. i R. G.;

III. na podstawie art. 43b k.k. orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie jego treści na tablicy ogłoszeń w Zespole Szkół im. (...) w K. przez okres 1 (jednego) miesiąca;

IV. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982 roku Prawo o Adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. Ż. kwotę 588 (pięćset osiemdziesiąt osiem) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu oraz kwotę 135,24 (sto trzydzieści pięć i 24/100) złotych tytułem podatku VAT od przyznanego wynagrodzenia;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie:

B. O. jest uczniem Zespołu Szkół im. (...) – Curie S. przy ul. (...) w K.. W dniu 18.09.2018 r. sierż. T. K. i sierż. R. G. pełnił służbę w patrolu pieszych na terenie miasta K..

Okolo godziny 10:40 funkcjonariusze zostali skierowani na pilną interwencję na ul. (...) w K.. W trakcie marszu funkcjonariusze zauważyli na ul. (...) grupę osób, które szły całą szerokością chodnika. Funkcjonariusze zwrócili uwagę tym osobom, aby przeszły na jedną ze stron i umożliwiły przejście innym osobom. B. O., który był w grupie tych osób, będąc na schodach do szkoły zwrócił się do sierż. R. G. słowami wulgarnymi. Funkcjonariusze weszli na schody w celu wylegitymowania B. O. i poprosili, aby zszedł z nimi ze schodów. Wtedy mężczyzna zaczął się do nich wulgarnie odzywać, szarpać się z nimi, nie wykonywał ich poleceń, więc uprzedzili go o możliwości zastosowania wobec niego środków przymusu. Kiedy zeszli już na chodnik, B. O. nadal zachowywał się agresywnie i używał słów wulgarnych, w następstwie czego zastosowali wobec niego środki przymusu w postaci siły fizycznej, kajdanek, chwytu obezwładniającego i dźwigni. Leżąc na ziemi B. O. usiłował kopnąć sierż. T. K. oraz nadal używał wobec policjantów słów wulgarnych.

Na miejsce przyjechał patrol zmotoryzowany celem dowiezienia zatrzymanego B. O. do KPP w K.. Zatrzymany przebywając w radiowozie nadal kierował w stronę policjantów słowa wulgarne i obraźliwe.

B. O. został przewieziony do Szpitala (...) w K., gdzie lekarz wydał zaświadczenie o braku przeciwwskazań do przebywania w pomieszczeniach osób zatrzymanych. B. O. został doprowadzony do Komendy Powiatowej Policji w K. i osadzony w (...) K..

B. O. jest uczniem II klasy technikum informatycznego. Pozostaje na utrzymaniu rodziców. Był uprzednio karany za czyn z art. 279 § 1 kk.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie: protokołu zatrzymania B. O. k.4, zeznań świadków: T. K. k. 8v-9, 86-86v R. G. k. 12v, 86v-87v I. H. (1) k. 24v-25, 88-88v, R. M. (1) k. 54v, 87-88, T. D. k. 57v,88 karty karnej k. 39-40, nagrań zdarzenia z dnia 18.09.2018r. k. 84.

Oskarżony B. O. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, iż tego dnia był w szkole i na długiej przerwie poszedł po bułkę. A gdy wracał do szkoły razem z dziewczyną i jej koleżanką, idąc przez pasy między nim a dziewczyną, z którą szedł za rękę wszedł jeden z policjantów, a drugi przeszedł obok nich. Oskarżony wskazał, iż było to nieeleganckie zachowanie. Powiedział do policjanta „patrz jak chodzisz”. Policjanci byli wtedy umundurowani, ale zobaczył to dopiero, jak ich minęli. Dalej wyjaśnił, że jak już był na schodach do szkoły i otwierał dziewczynie drzwi do szkoły, policjant zwrócił się do niego wulgarnie. Odezwał się do nich jak na k. 85v. Potem wzięli go ze schodów i powiedzieli, że jest zatrzymany, bez podania powodu.

Oskarżony dalej wyjaśnił, iż policjanci próbowali wykręcać mu ręce, a potem założyli mu jego koszulkę na głowę i obalili go na ziemię, po czym zakuli go w kajdanki. Na ziemi leżał spokojnie, a potem policjanci przeszukiwali jego kieszenie. Po jakimś czasie przyjechał radiowóz policji, wokół zebrało się wielu uczniów i przyszła pani dyrektor. Jak wsadzili go do radiowozu, to on siedział spokojnie. Był roztrzęsiony, a policjanci zaczęli ścisnąć jego kolana swoimi nogami. Pani dyrektor zwróciła mu uwagę, żeby nie mówił w ten sposób do policjantów. Jak już był na K., to dano mu papiery do podpisania. Policjanci zaczęli okładać go w łopatki, „podduszać” go. Nie chciał składać zeznań, ani podpisać żadnych papierów. Dodał, iż prosił żeby policjanci zawiadomili jego rodziców, ale oni tego nie zrobili.

Odpowiadając na pytanie oskarżony podał, iż tylko raz użył wulgarnego słowa. Nie używał wobec nich wyzwisk i nie znieważał ich. Na początku szarpał się i wyrywał, bo policjanci próbowali wykręcić mu ręce, więc próbował się bronić. Oskarżony podał, że nie rozmawiał z policjantami przed szkołą.

Na pytanie obrońcy, oskarżony podał, że gdy leżał na ziemi, to używał wulgarnych słów jako przerywnik, bezosobowo. Mówił „kurwa, zostawcie moją rękę”. Był spokojny i mówił policjantom, że będzie spokojny. Będąc na K. nie przepraszał policjantów, bo nie miał za co ich przepraszać. Oskarżony dodał, iż nie składał skargi na funkcjonariuszy policji do Komendanta, bo nie wiedział, że można taką skargę złożyć. (k. 85-85v)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, albowiem pozostają w rażącej sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonych funkcjonariuszy Policji.

W ocenie Sądu przebieg zdarzenia opisany przez oskarżonego, stanowi przyjętą przez niego linię obrony, mającą na celu umniejszanie swojej winy i uniknięcie odpowiedzialności. Oskarżony chciał przedstawić funkcjonariuszy w jak najgorszym świetle i wykazać, iż to on został pokrzywdzony ich zachowaniem. Jednakże jego relacje nie znajdują oparcia w materiale dowodowym, nawet w przedstawionych przez wymienionego nagraniach, które w rzeczywistości potwierdzają wersję przedstawioną przez pokrzywdzonych funkcjonariuszy policji.

Przesłuchani w charakterze świadków T. K. i R. G. zgodni są w swych relacjach do przyczyn interwencji, niestosowania się oskarżonego do wydawanych mu poleceń, stawiania oporu oraz słów znieważających wypowiedzianych przez oskarżonego B. O.. Ich relacje w tym zakresie są spójne i logiczne, wzajemnie się uzupełniają tworząc dokładny obraz zaistniałego zdarzenia. W ocenie Sądu brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności ich zeznań.

Świadkowie zgodnie zeznali, że z polecenia dyżurnego KPP w K. zostali wysłani na interwencję i idąc wzdłuż ulicy (...) zauważyli grupę osób, w której był również oskarżony, idącą całą szerokością chodnika. T. K. zeznał, iż on przeszedł pomiędzy tymi osobami, a gdy ich minął odwrócił się do nich i powiedział, aby zeszli na jedną stronę i umożliwili przejście innym ludziom. Świadek zeznał, iż oskarżony razem ze swoją dziewczyną szli obok siebie, ale nie trzymali się za ręce w taki sposób, iż przechodząc mógłby ich trącić. Świadek R. G. dokładnie opisał, że gdy oskarżony wszedł na schody do szkoły powiedział do niego słowa jak na k. 87. Uznał, że oskarżony mówi to do niego, bo on wtedy się odwrócił, a oskarżony patrzył na niego i wykonał otwarty gest. Wtedy poinformował go, że popełnił przestępstwo. Kolejno weszli na schody i poprosili oskarżonego, aby zszedł z nimi ze schodów i poszedł na bok. Wtedy oskarżony zaczął się do nich wulgarnie odzywać, szarpać się z nimi, nie wykonywał ich poleceń, więc uprzedzili go o możliwości zastosowania wobec niego środków przymusu bezpośredniego. Kiedy zeszli już na chodnik, oskarżony nadal, zachowywał się agresywnie, więc zastosowali wobec niego środki przymusu w postaci siły fizycznej, kajdanek, chwytu obezwładniającego i dźwigni.

Świadek T. K. zaprzeczył również by w radiowozie ściskali kolana oskarżonego. Dodał, iż w trzech siedzieli na tylnej kanapie pojazdu, więc oskarżony mógł czuć się niekomfortowo. Podkreślił, iż nie stosował wobec oskarżonego przemocy na K.. Nie było potrzeby, aby używać wobec niego przemocy w postaci uderzania, jeśli oskarżony nie chciał czegoś podpisać, bo nie ma takiego obowiązku. (k.86-86v, 9)

Świadek R. G. dodał, iż pamięta wcześniejsze interwencje z udziałem oskarżonego, który zawsze okazywał brak szacunku do policjantów. Podkreślił, że gdy oskarżony miał założone kajdanki, to cały czas się wyszarpywał i wierzgał nogami. Ponadto, gdy oskarżony był w radiowozie, to dalej używał wulgaryzmów.

Świadkowie zgodnie podkreślili, iż stosowali środki z katalogu środków przymusu bezpośredniego, które były wymagane, niezbędne i współmierne do zachowania oskarżonego. Sąd nie odnalazł w zeznaniach świadków okoliczności wskazujących, że celowo wyolbrzymiają pewne okoliczności na niekorzyść oskarżonego, czy ukrywają okoliczności dla niego korzystne. Wobec powyższego ich relacje przyjął za wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych.

Z zeznaniami pokrzywdzonych korespondowały zeznania funkcjonariuszy, którzy przybyli w celu dowiezienia oskarżonego na komendę. Świadkowie R. M. (1) i T. D. w swoim zeznaniach wskazali, iż oskarżony przebywając w

radiowożu zachowywał się agresywnie i wypowiadał słowa wulgarne wobec pokrzywdzonych (k.57v,88). R. M. (2) zaprzeczył, by funkcjonariusze siedzący z tyłu z oskarżonym ściskali jego kolana swoimi nogami. (k. 54, 87v-88)

Sąd dał wiarę zeznaniom wskazanych wyżej funkcjonariuszy, nie znajdując podstaw do ich zakwestionowania. Wymienieni wszelką wiedzę na temat okoliczności zdarzenia posiadają w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych i nie mają żadnych powodów, aby bezpodstawnie obciążać oskarżonego.

Również dyrektor szkoły I. H. (2) potwierdziła, iż oskarżony pomimo tego, że był przytrzymywany kolanem przez policjanta, a rękę miał wykręconą to wyrwał się policjantom i kierował do nich słowa wulgarne. Dodała, iż oskarżony siedząc w radiowożu nadal wypowiadał wulgarne słowa kierowane do pokrzywdzonych. Świadek podała, iż dziewczyny, które były obecne przy zatrzymaniu oskarżonego powiedziały, że to oskarżony został zaatakowany przez policjanta bez powodu. Dziewczyna oskarżonego mówiła, że została popchnięta przez policjanta. Świadek dodała, iż oskarżony wcześniej zachowywał się niekoniecznie poprawnie i był niesfornym uczniem, ale od września jest spokojny. (k. 24 – 25, 88-88v) Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań powyższego świadka.

Należy podkreślić, iż z kwestionariusza ze szkoły dotyczącego oskarżonego z dnia 24.09.2018 r. (k. 28) wynika, iż oskarżony otrzymuje słabe wyniki ze względu na nieobecności. Ponadto jest arogancki, niezainteresowany nauką oraz wagaruje.

Zeznania świadka M. S. nie przyczyniły się w sposób istotny do ustalenia stanu faktycznego. Świadek zeznała, że gdy zobaczyła zamieszanie, które działo się przed szkołą poinformowała o tym dyrektora szkoły. (k. 27v,88v)

Zeznania świadków dziewczyny oskarżonego- N. K. i jej koleżanki -U. Ć. Sąd ocenił z dużą z ostrożnością, z uwagi na fakt, iż były one zainteresowane rozstrzygnięciem w sprawie. N. K. na rozprawie opisała przebieg przedmiotowego zdarzenia w sposób analogiczny jak oskarżony. Wskazała, iż to jeden z policjantów krzyknął do oskarżonego „no to chodź”, na co ten odpowiedział mu „spadaj”. Dalej zeznała, iż policjanci wbiegli na schody, ściągnęli go ze schodów i zaczęli go szarpać. Kolejno wykręcali mu ręce, to wtedy on machał nogami, ale raczej nie używał wtedy wulgarnych słów. Podała, iż widziała oskarżonego po zdarzeniu, który miał ślady od kajdanek na nadgarstkach, podrapane nogi i zdarte kolana. Mówił jej, że policjanci, którzy go przesłuchiwali bili go, żeby się przyznał. W postępowaniu przygotowawczym natomiast wskazała, iż policjanci uprzedzali oskarżonego, by nie stawiał oporu. Przyznała również, że oskarżony być może powiedział coś wulgarne do policjantów (k. 33v, 88v-89)

Podobnie przebieg zdarzenia opisała U. Ć.– koleżanka dziewczyny oskarżonego. Według świadka oskarżony nie zachowywał się tak, żeby trzeba było go kłaść na ziemię i skuwać kajdankami. Dodała, iż oskarżony nie używał słów wulgarnych do policjantów.(k. 43v, 99-99v)

Zdaniem Sądu zeznania powyższych świadków miały na celu jedynie wsparcie linii obrony zaprezentowanej przez oskarżonego.

Wbrew temu co próbował wykazać oskarżony, zasadnym było zastosowanie wobec niego właściwych środków przymusu, bowiem oskarżony szarpał się, stawiał opór i nie wykonywał poleceń funkcjonariuszy. Takie zachowanie potwierdzają również, nagrania dostarczone do Sądu przez oskarżonego (k.84). Na nagraniu nr 2 słychać wypowiedziane przez przechodniów słowa „policja nie umie z nim poradzić”, co jednoznacznie wskazuje, iż oskarżony nie stosował się do poleceń funkcjonariuszy i nie zachowywał się spokojnie. Również na nagraniu nr 3 widać, że oskarżony leżący na brzuchu wymachuje nogami w kierunku policjanta.

Zatem w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób przyjąć, że zachowanie funkcjonariuszy było nieuzasadnione. To zachowanie oskarżonego - polegające na nie podporządkowaniu się poleceniom funkcjonariuszy i stawianiu oporu przy próbie zatrzymania, spowodowała reakcję policjantów w postaci użycia środków przymusu bezpośredniego. Fakt, iż w stosunku do oskarżonego podczas wskazanej interwencji została użyta siła fizyczna oraz środki bezpośredniego przymusu w postaci kajdanek, chwytu obezwładniającego i dźwigni, co potwierdzają przeprowadzone w sprawie dowody, nie ma wpływu na jego odpowiedzialność w zakresie zarzucanego mu czynu.

Funkcjonariusze policji w swoich zeznaniach faktu tego nie kwestionowali. Wskazali, iż zostały zastosowane środki adekwatne do sytuacji i postawy oskarżonego.

W ocenie Sądu obrażenia opisane w obdukcji lekarskiej sporządzonej przez lek. med. A. M. przedłożonej przez oskarżonego (k.83) mogły powstać w związku z zastosowaniem wobec niego siły fizycznej i środków bezpośredniego przymusu. Analiza zgromadzonych dowodów, w tym również rodzaj obrażeń których doznał oskarżony nie potwierdzają natomiast stosowania wobec niego przemocy w postaci „okładania go w wątrobę” i podduszania przez funkcjonariuszy na K.. Jego twierdzenia dotyczące stosowania wobec niego przemocy w celów wymuszenia na nim podpisu dokumentów są niewiarygodne, bo oskarżony był uprawniony do odmowy złożenia podpisu.

Przesłanką odpowiedzialności z art. 226 § 1 k.k. jest związek czynu sprawcy z pełnieniem przez funkcjonariusza obowiązków służbowych. Wykonywana przez funkcjonariusza publicznego czynność mieszcząca się w kategorii czynności służbowych ma być przyczyną naruszenia jego nietykalności cielesnej, znieważenia. Za „znieważanie” uznać należy natomiast wszelkie zachowanie uwłaczające godności, wyrażające lekceważenie lub pogardę.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że oskarżony używał słów wulgarnych i powszechnie uznawanych za obelżywe, które zostały zacytowane przez pokrzywdzonych podczas ich zeznań. Bez wątpienia słowa te godziły także w godność pokrzywdzonych. Oskarżony działał też z zamiarem bezpośrednim, albowiem obejmował świadomością to, że zwraca się do policjantów, podczas gdy ci wykonywali w stosunku do niego czynności służbowe.

Zgodnie z art. 115§ 21 kk występkiem o charakterze chuligańskim jest występek polegający na umyślnym zamachu na zdrowie, na wolność, na cześć lub nietykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy, jeżeli sprawca działa publicznie i bez powodu albo z oczywiście błahego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego.

O charakterze chuligańskim czynu decydują nie subiektywne przeżycia, pragnienia i cele sprawcy, lecz obiektywny wydźwięk jego zachowania się, a w szczególności dokonanie umyślnego zamachu na określone w przepisie dobra, i to publicznie oraz bez powodu lub z oczywiście błahego powodu, gdyż takie właśnie działanie sprawcy przedstawia się według opinii społecznej jako lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego

Jak zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z 20.09.1973 r., VI KZP 26/73, OSNKW 1973/11, poz. 132: „działanie publicznie” [...] zachodzi wówczas, gdy bądź ze względu na miejsce działania, bądź ze względu na okoliczności i sposób działania sprawcy jego zachowanie się jest lub może być dostępne (dostrzegalne) dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca mając świadomość tej możliwości co najmniej na to się godzi”

Natomiast działanie "bez powodu" to takie, które nie miało, w rozumieniu powszechnym, uzasadnienia w obiektywnej rzeczywistości, chociaż sprawca działał z jakiegoś powodu (w znaczeniu podmiotowym).

Zdaniem Sądu przypisany oskarżonemu czyn miał charakter chuligański. B. O. dopuścił się zarzucanego mu czynu przed szkołą, gdzie znajdowało się wielu uczniów. Ponadto działał również przy jednej z głównych ulic miasta, a więc w miejscu, gdzie w ciągu dnia przed południem przemieszczało się wielu przechodniów, którzy mogli obserwować zajście wywołane przez oskarżonego. W ocenie Sądu oskarżony dokonał czynu zabronionego w celu zmanifestowania pogardy dla funkcjonariuszy policji. Czynu oskarżony dopuścił się z bez powodu, jego działanie nie było niczym sprowokowane przez funkcjonariuszy, objawiało w sposób jaskrawy jego lekceważącym stosunkiem do norm prawnych i społecznych.

W tym stanie rzeczy wina oskarżonego nie budzi wątpliwości i została wykazana przeprowadzonymi dowodami.

Sąd uznał B. O. za winnego tego, że w dniu 18 września 2018 roku w K. znieważył umundurowanych funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w K. sierż. T. K. i sierż. R. G. podczas i w związku z wykonywaniem przez nich obowiązków służbowych, jakimi było podjęcie wobec jego osoby interwencji w ten sposób, że wyzywał wymienionych

funkcjonariuszy słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, przy czym czynu tego dopuścił się publicznie i bez powodu, okazując w ten sposób rażące lekceważenie porządku prawnego, czym wyczerpał dyspozycje z art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd uwzględnił znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, charakter i okoliczności jego popełnienia. Oskarżony zupełnie bez powodu, w sposób umyślny naruszył godność osobistą i cześć funkcjonariuszy, którzy w sposób prawidłowy wykonywali wyłącznie swoje obowiązki służbowe. Orzekając karę Sąd uwzględnił jako okoliczności obciążające działanie zmierzające do uniemożliwienia wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy policji oraz uporczywość w działaniu (mimo ostrzeżeń ze strony policjantów i wezwań do zachowania zgodnego z prawem). Oskarżony nie przeprosił ani w żaden inny sposób nie wyraził skruchy. Wręcz przeciwnie, zdaniem Sądu oskarżony przyjął linię obrony zmierzającą do wykazania, że to on był pokrzywdzony działaniem funkcjonariuszy.

Sąd miał również na uwadze dotychczasowy sposób życia oskarżonego, przede wszystkim fakt, iż mimo młodego wieku (obecnie 19 lat) był on uprzednio karany sędownie (karta karna k.39-40). Sąd nie dopatrył się natomiast po stronie oskarżonego żadnych okoliczności łagodzących.

W związku z powyższym, Sąd orzekł wobec oskarżonego karę 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym. W ocenie Sądu kara tego rodzaju i w tym wymiarze powinna uzmysłwić oskarżonemu naganność jego zachowania oraz skłonić go do zmiany postępowania, w szczególności w zakresie poszanowania działania funkcjonariuszy publicznych.

Sąd orzekając wobec oskarżonego karę ograniczenia wolności miał na względzie prymat kar wolnościowych nad izolacyjnymi. W ocenie Sądu kara ograniczenia wolności, lepiej niż inny rodzaj kary spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze. Uzmysłwi oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstw, bowiem będzie stanowić dla oskarżonego wymierną dolegliwość w postaci wykonywania pracy fizycznej, a przy tym nie będzie nadmiernie surowa. Sąd wziął przy tym pod uwagę to, że oskarżony jest młody, zdrowy i zdolny do pracy. Kara z uwagi na jej wymiar nie uniemożliwi mu jednocześnie uczęszczania do szkoły.

Zdaniem Sądu tak ukształtowana kara spełni cele określone w art. 53 kk. Zarówno rodzaj, jak i wymiar kary nie przekracza stopnia winy, a także uwzględnia stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu. Ponadto jako zgodna ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, będzie w sposób prawidłowy kształtowała świadomość prawną społeczeństwa.

W punkcie II wyroku, mając na uwadze to, że B. O. dopuścił się czynu zabronionego o charakterze chuligańskim, Sąd na podstawie art. 57a § 2 kk orzekł wobec niego nawiązki na rzecz pokrzywdzonych T. K. i R. G. w wysokości po 300 złotych. Sąd uznał iż ich wysokość będzie adekwatna do poniesionego przez nich uszczerbku w godności osobistej. Zdaniem Sądu zasądzona kwota w ramach orzeczonych nawiązek nie jest wygórowana - leży w ramach możliwości finansowych oskarżonego.

Sąd kierując się zarówno względem na społeczne oddziaływanie kary, jak i potrzebą wzmożenia dolegliwości reakcji karnej wobec oskarżonego, orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie jego treści na tablicy ogłoszeń w Zespole Szkół im. (...) w K. przez okres 1 miesiąca.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982 roku Prawo o Adwokaturze zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. Ż. kwotę 588 złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego wykonywaną z urzędu oraz kwotę 135,24 złotych tytułem podatku VAT od przyznanego wynagrodzenia.

Sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, bowiem oskarżony nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu rodziców.